

chcieli na dobre. Wyspa Ozylia i Dago były dostatecznie ufortyfikowane, by z nich panowaniu niemieckiemu na wybrzeżach sąsiednich ustawicznie można było zagrażać. Flota rosyjska od nich niejednokrotnie ostrzeliwała Niemców na wybrzeżu. Pozostawienie ich w ręku rosyjskiem odciełoby więc Niemcom na tym brzegu Bałtyku wszelką komunikację z resztą niemieckiego wybrzeża, pozostawiając tylko wolną drogę lądową, drogę okólną i żmudną. Obie wyspy w ręku rosyjskiem zapewniały nadto rosyjskiej flocie panowanie na wschodnich wodach Bałtyckiego morza, co by zagrażało niemieckiej żegludze bałtyckiej ze skandynawskimi krajami. Przez ten niespodziewany napad flota rosyjska, która nie próbowała nawet bronić swojej podstawy operacyjnej, wypchnięta została do zatoki fińskiej, może i botnickiej, gdzie ufortyfikowane niedawno wyspy alandzkie zapewnić jej mają bezpieczne asyllum. Obręb panowania wojennej floty rosyjskiej, która została w czasie wojny wzmocniona poważnie nowymi wielkimi jednostkami bojowymi i zasilona pomocą angielską w postaci łodzi torpedowych i nurkowych, w ten sposób zmniejszył się znacznie.

Stąd więc pochodzi niestłuchane wrażenie, jakie nowa wyprawa niemiecka wywarła u sprzymierzeńców zachodnich Rosji. Był to cios, zadany nie tyle Rosji, ile raczej Anglii, którą drażni wszystko, co tylko nie przyczynia się do umniejszenia siły Niemiec na morzu. Anglia podobno sama postanowiła wystąpić w szranki, wysyłając na pomoc Rosji swoją flotę wojenną na wody bałtyckiego morza, bez względu na naruszenie neutralności Szwecji, przez której wody przeciskać się trzeba do Bałtyku. Lecz Anglia wielkie przywiązywała znaczenie do samego istnienia floty rosyjskiej na Bałtyckim morzu. Sama możliwość działań bojowych z tej strony trzymała w ryzach przedsiębiorczość floty niemieckiej, któraby walczyć musiała na dwa fronty: na morzu Północnem i na Bałtyku. Ten swój obowiązek szachowania floty niemieckiej na Bałtyku pojmowała Rosja poważnie, skoro w ciągu wojny wbrew wyraźnym postanowieniom traktatów i narażając się na ewentualność wojny ze Szwecją, przystąpiła do ufortyfikowania wysp alandzkich, zapewniając sobie władztwo nad botnicką zatoką. Obecne milczenie floty rosyjskiej ujawniło, że w obrę-

bie sił morskich Rosji nie mniejszy panuje rozkład, aniżeli w obrębie sił lądowych. Mimo, że dostęp do zatoki ryskiej zastłany był minowymi polami, mimo, że wybrzeża wysp najeżone były paszczami dział dalekonośnych i że flota rosyjska znajdowała się



Z sali koncertowej: Pianista Emil Sauer.

w pobliżu, Niemcy nie tylko wazyli się na niebezpieczny atak, lecz wykonali go gładko i bez szkód. Przez zdobycie Ozylii i Dago flota rosyjska tak samo została wykreślona z rachunku, jak kłęski letnie usunęły z kombinacji wojennych lądową armię rosyjską.

Na innych frontach sytuacja pozostała na ogół niezmienną. We Flandryi Anglicy próbują wciąż szczęścia, a wszystkie ich ataki, dokonywane z wielkim nakładem środków technicznych rozbijają się o opór wojsk niemieckich. Tak samo pozostają bez

rezultatu i wysiłki Francuzów, którzy swemi uderzeniami usiłują przyjść w sukurs Anglikom. W każdym razie pomimo rozbrzmiewających wciąż głosów pokojowych, na wszystkich frontach toczy się walka, nie wróżąca bynajmniej bliskiego końca wojny.

Z sali koncertowej.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wśród najwybitniejszych pianistów, którzy od szeregu lat występowali w Krakowie, brakło dotąd tak niezwykłego artysty, jak Emil Sauer. Jest to niewątpliwie jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, którego pojawienie się na naszej estradzie koncertowej tem większe budzi zainteresowanie, że Sauer reprezentuje chlubne tradycje szkoły Liszta, którego był jeszcze osobistym uczniem. Jako wychowanek konserwatorium w Moskwie, założonego przez Mikołaja Rubinsteina, u którego pobierał naukę, zasłynął Sauer zarówno z interpretacji arcydzieł klasycznych, jak i kompozycji nowszych, stąd Chopin, Schumann i Brahms mają w nim taksamo, jak Beethoven i Schubert mistrzowskiego wykonawcę, gdyż Sauer rozporządza i subtelnem, miękkim uderzeniem i poezią interpretacji i tytaniczną siłą i świetną techniką pasażową.

Lecz nie tylko jako interpretator, zachowujący wiernie linie dzieła, słynie Sauer; równe stanowisko ma on także, jako kompozytor; jego mistrzowskie utwory należą do repertuaru każdego wielkiego pianisty — niektóre z nich, nsjbardziej efektowne, znajdują się w programie koncertu krakowskiego, urządanego przez „Krakowskie Biuro Koncertowe” w niedzielę dnia 28. b. m. oraz lwowskiego w dniu 26. b. m.

Obecnie jest Sauer profesorem klasy mistrzów w c. k. Akademii muzycznej we Wiedniu, objawwszy to zaszczytne stanowisko po Leopoldzie Godowskim w chwili wybuchu wojny.



Z frontów bojowych: Wnętrze zrujnowanej pociskami angielskiej floty katedry w Ostendzie, pod której gruzami wiele kobiet i dzieci śmierć znalazło.

(Fot. Bufo).